

GAZETA

LEGNICKA

Nr 18 (197) R.II Poniedziałek, 27 stycznia 1992 r. Cena 1000 zł

KARDYNAŁ W DOMU OFICERA



... Symbolicznym jest to, że budynek Domu Oficera, gdzie kształtowane były podstawy kultury dla ludzi radzieckich zostaje przekazany dla Kościoła Rzymsko-Katolickiego, cieszącego się wielkim zaufaniem i miłością narodu polskiego. Te słowa padły z ust gen. Dubinina, dowódcy Północnej Grupy Wojsk, podczas uroczystości przekazania Domu Oficera Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu.

W niedzielę w Legnicy został podpisany protokół przekazania Domu Oficera na potrzeby Kościoła. Dokument

podpisali: wojewoda legnicki A.Głapiński, metropolita wrocławski Kardynał H.Gulbinowicz i gen. Dubinin.

"Powień rzecz, która wpisze się w historię całego kraju. Otóż Jan Paweł II zdecydował, że Polska otrzyma nowe struktury Kościoła - powiedział kardynał Gulbinowicz. Wśród tych planów jest ten, by w Legnicy utworzyć samodzielną diecezję... Jestem wdzięczny wojewodzie legnickiemu i prezydentowi miasta, że zrozumieli te potrzeby, o których wspominałem."

Koszty związane z zagospo-

darowniem Domu Oficera pokryje Kościół. Oprócz kurii biskupiej będzie mieściła się tu również siedziba Papieskiej Akademii Teologicznej i Katolicka Szkoła Biznesu.

W godzinach popołudniowych została otwarta w Legnicy Szkoła Menadżerów, która ma swoją siedzibę w dawnym budynku Muzeum Braterstwa Broni. W otwarciu uczestniczyli: wojewoda A.Głapiński, Kardynał Gulbinowicz, gen. Dubinin, rektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu prof. J.Kaleta.

"W Polsce jest to pierwszy
Dokończenie na str. 4

Sensacji nie było

Wczoraj w Lubinie odbyła się I część drugiej Wojewódzkiej Konwencji SdRP. W dyskusji zastanawiano się, jakich zmian należy dokonać w strukturze partii i sposobach jej działania, aby dostosować ją do nowych warunków, w tym do zasadniczo ograniczonych środków finansowych i faktycznej likwidacji aparatu etatowego. Zebrani w tajnym głosowaniu udzielili wotum zaufania członkom władz wojewódzkich partii oraz wybrali dwóch delegatów na Krajową Konwencję SdRP. W Konwencji wziął udział poseł Jerzy Szmajdziński, przewodniczył zaś szef Rady Wojewódzkiej SdRP - poseł Irmindo Bocheń.

Zjednoczeni..?

Wczoraj o godz. 17.00 odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja prasowa podsumowująca Konferencję Chrześcijańskiej Demokracji Dolnego Śląska. W konferencji wzięły udział: Chrześcijańska Partia Pracy, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Partia Chrześcijańskich Demokratów oraz Porozumienie Centrum.

Sformułowano stanowisko, które mówi o powołaniu Komisji Koordynacyjnej Chrześcijańskiej Demokracji Dolnego Śląska.

Stanowisko to jest wstępem do dalszych działań, jakie chcą podjąć w najbliższym czasie partie chadeckie działające na Dolnym Śląsku. Ich głównym zamierzeniem jest powstanie jednej, silnej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

RING WOLNY

Jest źle. Wszystko wskazuje, że będzie jeszcze gorzej. Zaufanie społeczeństwa do rządu jest niewielkie, 29 procent ankietowanych. Wyżej jest wojsko i policja. Ale to już tradycje, że w kraju demokratycznym, te instytucje cieszą się największą sympatią. Potem jest Kościół i Prezydent.

Wydaje się, że społeczeństwo traci zaufanie do rządzących. Co prawda, ten brak zaufania ma już swoją długą historię. Ale w tej chwili nie będzie to miało żadnych skutków. Oczywiście dla społeczeństwa. Oczywiście dla społeczeństwa.

Znosi się na to, że obok siebie będzie toczyło się życie władzy i społeczeństwa. W myśl zasady "Každy sobie rzepkę skrobie."

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Obradują politycy
- * Wojskowi się kłócą
- * Sługa Daukszewicz
- * Ciężka dola piłkarza
- * Tragedie i dramaty

DRAMAT RODZINNY

W piątek około 19.15 policjanci ze złotoryjskiej Komendy Rejonowej zostali telefonicznie poinformowani o zbiorowym zatruciu, jakiemu uległa pięcioosobowa rodzina N. Po przybyciu na miejsce znaleziono zwłoki czteroletniej Moniki. Do szpitala przewieziono: ojca Waldemara, lat 32, matkę Marię, lat 28, sześciolletnią Violetkę i ośmioletniego Łukasza.

Jak nas poinformowano w niedzielę w ich zdrowiu nastąpiła nieznaczna poprawa. Dzieci przewieziono do Szpitala Pediatrycznego we Wrocławiu, matka przebywa na legnickiej chirurgii, a ojciec na oddziale wewnętrznym w Złotoryi. Lekarze przyczynę tak ciężkiego zatrucia upatrują w żywności.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi złotoryjska prokuratura.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Od dzisiaj zaczęły się ferie szkolne. Potrwać dwa tygodnie.

* Bydgoska "Solidarność" sprzeciwia się decyzji Komisji Krajowej o podjęciu rozmów z rządem i kontynuuje referendą w sprawie strajku generalnego.

* Klub PSL żąda postawienia przed Trybunałem Stanu winnych afery alkoholowej. Zdaniem posła Jacka Saski winni są m.in.: Leszek Barcelowicz, Czesław Kiszczak, Krzysztof Kozłowski i b. prezes GUC-u Jerzy Cwiek.

* W przypadku dalszego utrzymania się mrozów grozi

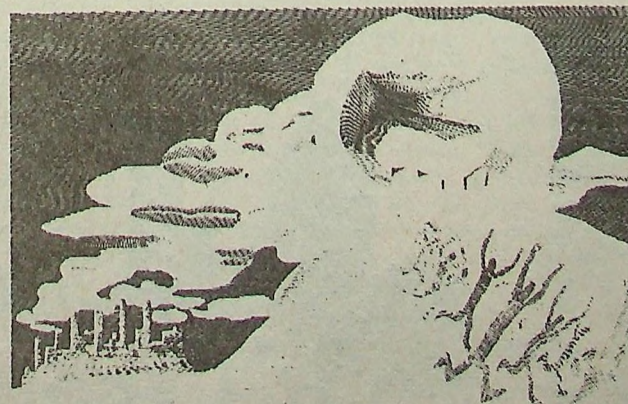
wyłączenie dostaw gazu dla całego przemysłu, czyli w praktyce wstrzymanie produkcji.

* W dalszym ciągu niepewna jest sytuacja w Jugosławii. Po proklamacji niepodległości przez Bośnię i Hercegowinę oraz Macedonię praktycznie tylko Serbia pozostała jedynym obrońcą federacyjnego kształtu państwa.

* USA przygotowuje most powietrzny z dostawami żywności dla Republik b. ZSRR.

* Iran ściągá rosyjskich specjalistów od broni atomowej, oferując im pensję - 5 tys. USD.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

- 22 stycznia br. odbyły się dwa przetargi ofert, zorganizowane przez Urząd Miasta: na całoroczne utrzymanie i konserwację parkingów oraz wybranych terenów miejskich, a także na konserwację parkingów oraz wybranych terenów miejskich, a także na konserwację Parku Miejskiego w Legnicy. Pierwszy przetarg - eliminując sześciu konkurentów - wygrał Zakład Pielęgnacji Zieleni i Usług Różnych w Legnicy, który przedłożył najkorzystniejszą ofertę. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszył się przetarg na konserwację Parku Miejskiego, do którego przystąpiło siedmiu kontrahentów.

Po wnikliwej analizie ofert i przeprowadzonych rozmowach z poszczególnymi wykonawcami, komisja uznała, iż na dziś na rynku legnickim nie pojawiła się nowa firma, która mogłaby wyeliminować Zakład Zieleni Miejskiej i w sposób fachowy wykonywać specjalistyczne prace konserwacyjne w Parku Miejskim.

Zatem przetarg wygrał Zakład Zieleni Miejskiej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Legnicy.

- Jak co roku placówki kultury przygotowały atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych.

Legnickie Centrum Kultury ul. Bankowa 1a przygotowało

atrakcyjne zabawy teatralne, projekcje filmów video, zajęcia plastyczne. Placówka czynna będzie od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-14.00.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna przygotowała szereg imprez kulturalno - oświatowych. Placówki czynne będą od 10.00 do 15.00 przy ul. Waleriana Łukasińskiego 30 (dawniej Hanka Sawickiej), Pomorskiej 56, Heweliusza 7 i Neptuna 14.

Dom Kultury "Atrium" przy ul. Pomorskiej 19 czynny będzie od poniedziałku do soboty w godz. 10.00-14.00. W programie - projekcje bajek dla dzieci, konkursy plastyczne i dyskoteki dla młodzieży.

Dom Kultury "Kopernik" przy ul. Koziorożca 9 organizuje półkolonie zimowe (bez wyżywienia) dla dzieci od 7-15 lat, oraz półkolonie z nauką

języka angielskiego. W programie - wycieczki, wyjścia do teatru, turnieje, dyskoteki, projekcje filmów video, bajek video, zajęcia na sali gimnastycznej. W czasie ferii Dom Kultury czynny będzie w godz. 9.00-18.00.

UWAGA! Ośrodek Sportu i Rekreacji będzie prowadzić zajęcia dla dzieci i młodzieży zarówno na "Kozim Stawie", jak i w hali sportowej przy ul. Żołnierskiej.

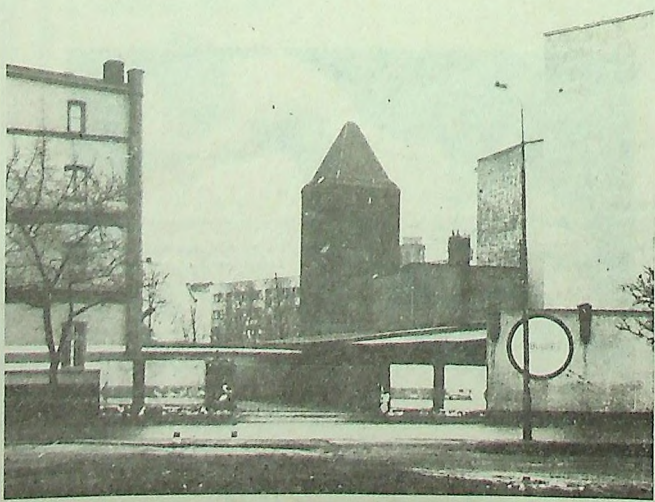
Z butelką na ratunek

W piątek o godz. 15.30 mieszkaniac ulicy Działkowej Piotr K. odwiedził swoją sąsiadkę z przeciwka Marię B. Zażądał od niej pożyczki na piwo, bowiem, jaki oświadczył, piekielnie go suszy. Kobieta odmówiła spełnienia tej prośby, co go szalenie rozłościło. Złapał ją za gardło i przyłożył nóż do

szyi. Na jej krzyki zareagowała sąsiadka Grażyna K., która zachowała zimną krew i trzasnęła awanturnika w głowę butelką po piwie. Wezwana policja uniosła Piotra K. w Izbie Wytrzeźwień, a Marię B. zajęło się pogotowie. Kobieta odniosła w czasie tej awantury ranę ciętą szyi.

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawetek



KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* 23. ok. godz. 17.00 Ryszard K. właściciel jednego z legnickich kantorów wymiany walut został zaatakowany przez nieznanego osobnika w restauracji "Polonia." Bandzior po uderzeniu ofiary w twarz skradł saszetkę zawierającą 2700 USD, 700 DM, 310 mln. zł. i zbiegł.

* W piątek, o 12.15 w południe, dwóch nieznanymi bandytów wciągnęło do jednej z bram przy ul. Moniuszki Janinę P. grożąc pobiciem, skradli trzy złote pierścionki i 40.000 zł. W sumie kobieta poniosła straty rzędu miliona zł.

* 24 ok. 14.50 w Rzeszotarach kierujący BMW Aleksander P., stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka, autobusem. Kierowca i dwoje jego pasażerów doznało obrażeń ciała. Straty materialne wyniosły ok. 11 mln. zł.

* W sobotę na Posterunek Kolejowy Policji zgłosił się jeden z kolejarzy, który poinformował, że z pomieszczenia służbowego skradziono mu pieniądze, spodnie i buty. Swoją stratę wycenił na 950 tys. zł. Rutynowe czynności pozwoliły policjantom na szybkie ujęcie sprawców kradzieży. Byli to dwaj żołnierze Armii Radzieckiej. Złodziejski łup odzyskano w całości.

* W sobotę ok. godz. 19.00 na 81 km autostrady, kierujący Volsvagenem golfem, obywatel RFN potrącił przbiegającego przez jezdnię żołnierza rosyjskiego.

Pieszny doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala wojskowego PGWAR w Legnicy.

Niepotrzebna śmierć

W piątek ok. 19.15 na polu k. Raciborowic znaleziono pod słupem zwłoki Stanisława D. Wstępne wyniki obdukcji postawiły jako przyczynę śmierci, pęknięcie czaszki, będące następstwem upadku z dużej wysokości.

W pobliżu zwłok odnaleziono nożem do cięcia drutu.

Wszystko wskazuje na to, że Stanisław D. usiłował uciąć przewód energetyczny. W trakcie tego został porażony prądem, co było bezpośrednią przyczyną upadku i śmierci.

Wyprawa po miedziany drut zakończyła się tragedią. Niech to będzie swoiste memento dla wszystkich, którzy przedkładają "szybki" zarobek nad własne życie.

Ogłoszenie drobne

Sprzedam pawilony na giełdzie i na targowisku przy ul. Partyzantów

tel. 612-77



Fot. Stanisław Celoch

W piątek (24.01.92 r.) o godz. 11.00 w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Legnicy odbyła się konferencja prasowa z udziałem p.o. Prokuratora Wojewódzkiego Edwarda Zalcwskiego i Komendanta Wojewódzkiego Policji, podinspektora Tadeusza Kruczyńskiego.

Na konferencji przedstawiono informację o stanie bezpieczeństwa w woj. legnickim. Poinformowano również dziennikarzy o problemach kadrowych, sprzętowych i organizacyjnych Policji oraz o najistotniejszych sprawach organów ścigania.

Dziennikarze interesowali się sprawami dyscyplinarnymi (w aspekcie ostatnich afer z udziałem pracowników KWP), a także zakresem możliwości operacyjnych służb ścigania. Oczywiście, im tak jak wszystkim brakuje pieniędzy.

O szczegółach poinformujemy.

(td)

listy

Chcem zwrócić Pana uwagę na fakt iż artykuł p.t. "Parszywa trzynastka" zamieszczony w "Gazecie Legnickiej" w dniu 17-go stycznia 1992 r. jest kłamliwy i w pewnej swojej części nie zgodny z faktami.

Prawdą jest, że jeden z oskarżonych dokonał czynnej napaści na funkcjonariusza policji, lecz nie był to nikt z tej "Parszywej trzynastki" jak nazwał nas ten marnej wartości pisak, podpisujący się - BM-. Gdyby okazał odrobinę dobrej woli i zainteresowania to dowiedział by się iż sprawca tego czynu był odrębnie konwojowany na sprawę jaka toczy się przeciwko niemu w legnickim sądzie, a my w tym czasie przebywaliśmy w pomieszczeniu dla tymczasowo aresztowanych, oddzieleni kratą i zastraszeni odbezpieczoną bronią.

Na marginesie chcem dodać iż mężczyzna który uderzył funkcjonariusza policji, był do tego sprowokowany - matka jego chciała podać mu paczkę, została w brutalny sposób odepchnięta przez jednego z policjantów - w tym czasie emocje wzięły górę i doszło do rękoczynów. Kto zawinił? O tym zadecyduje prokurator i sąd, ponieważ zostały w tej sprawie podjęte czynności procesowe. Panie redaktorze rozumiem że zainteresowanie opinii publicznej tą sprawą jest ogromne, i że w przyszłości będą pisane tego typu relacje, ale proszę aby były one obiektywne i zgodne z prawdą.

Proszę, aby Pan wziął pod uwagę fakt, iż mamy jeszcze rodziny, które są zupełnie niewinne i bezbronne przed tego typu

atakami prasy. Z myśli zawartej w/w artykule wynika jednoznacznie, że po dwóch latach pobytu w areszcie śledczym jesteśmy nadal agresywni i napadamy na konwojujących nas funkcjonariuszy policji. Co jest oczywiście kłamstwem. Nie znam prawa prasowego, ale znam nasze prawa - w dalszym ciągu jesteśmy tymczasowo aresztowani - o winie każdego z nas zadecyduje sąd, wyroki napewno będą surowe, ale sprawiedliwe i obiektywne.

Obrażanie nas, wydawanie bzdurnych opinii, podciąganie wszystkich pod jeden mianownik, szukanie sensacji tam gdzie jej nie ma jest niepotrzebne.

Mam nadzieję iż w dzisiejszej dobie bezrobocia znajdzie się ktoś w Pana zespole redakcyjnym kto w przyszłości będzie umiał napisać kilka słów zgodnych z prawdą dla potrzeb Gazety.

Z wyrazami szacunku jeden z trzynastki Darek Majewski Areszt Śledczy ul. Kleczkowska 35 50-950 Wrocław

(pisownia oryginalna)

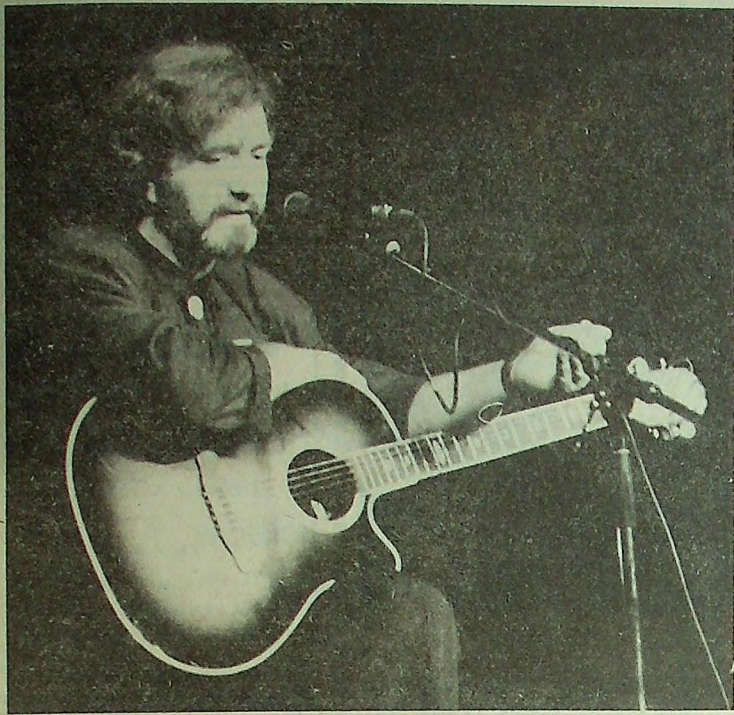
Od redakcji:

Miło nam, że "Gazeta Legnicka" jest również czytana w takich miejscach, jak areszt śledczy we Wrocławiu.

Co do zarzutów kierowanych pod moim adresem przez D. Majewskiego, wyjaśniam, że zacytowałem słowa sędziego - prowadzącego rozprawę. Myślę, że właśnie o tym, kto jak kto, ale Pan powinien wiedzieć najlepiej.

Bogdan Markiewicz

Wielmożny Panie Hrabio...



z Krzysztofem Daukszewiczem - satyrykiem
rozmawia Bogdan Markiewicz

* Takiego tłumy ludzi ta sala już dawno nie oglądała. Ostatnio podczas wizyty Stanisława Tymiańskiego.

- Tak?... No cóż. Mogę tylko odpowiedzieć, że się cieszę. Przyjemniej gra się dla pełnej sali niż dla pustej.

* Jaki jest zawód satyryka? Czy można się z niego utrzymać?

- Myślę, że jest to zawód tak dobry, jak każdy inny, tzn. albo ktoś ma fart, potrafi coś (wtedy przeżyje) lub nie. Ja oprócz tego, że jestem satyrykiem mam parę innych zajęć. Piszę książki. W sumie pozwala mi to funkcjonować.

* Produkuje Pan teksty, czy też jest to sprawa wenny twórczej?

- Gdyby to była produkcja, to prawdopodobnie nie miałyby

tej rangi. Ostatnio wydałem trzy książki. Zniknęły błyskawicznie. Oceny tych książek były dobre. Staram się zawsze robić uczciwie, to co robię. Jest to taka moja metoda. Poza tym ani w książkach, ani w piosenkach ja nikomu się nie podlizuję. Po prostu mam swoje zdanie i je głoszę. Wydaje mi się, że coraz więcej ludzi się z nim utożsamia. Wiele osób po koncertach sygnalizuje to. Może też stąd się wzięła moja popularność?

* Ostatnia piosenka wykonana przez Pana podczas lubińskiego koncertu mówiła o sposobie na przetrwanie. Czy również Czytelnikom "Gazety Legnickiej" zaproponowałby Pan ten sposób?

- Najlepiej byłoby zarabiać dużo pieniędzy, lecz nie

każdemu może się powieść. Najlepsze na przetrwanie tych dziwnych czasów są dobre, rodzinne układy przyjacielskie.

Wydaje mi się, że po prostu trzeba być jak najdalej od tej władzy. Niech ona się wyszumi i już. A wtedy może na to miejsce przyjdą normalni ludzie.

A póki co, trzeba organizować się w jakieś takie kręgi, które pozwalałyby wracającemu do domu człowiekowi czuć się zupełnie normalnym. Po prostu dom powinien być swego rodzaju azylem politycznym.

* Skąd wzięła się postać Robina z Kampinosu, którą Pan kreuje w "Express Dimanche"?

- O, z tym to było trochę śmiechu. Pomyśl był strasznie prozaiczny. Powstał przypadkiem, gdy kiedyś wychodząc do telewizji na nagranie chciałem włożyć koszulę. Szukałem jej przez jakiś czas. W efekcie założyłem

taką z kapturem. Zaś dzień wcześniej byłem z synami na "Robin Hodzie" z K. Kostnerem. Tak właśnie powstała ta postać. Mało tego, szybko się przyjęła.

* Jak Pan sądzi, czy doczekamy takich czasów, że hrabia z pańskich listów wróci do kraju, a Robin z Kampinosu zacznie normalne życie np., jako rolnik?

- No, nie wiem. W każdym razie w jednym z ostatnich odcinków Robin zastanawia się nad ostatnimi podwyżkami. Mówi: "Prąd został Wam tam w mieście podwyższony, a ja żyję przy świeczce. Wam podwyższyli gaz, a ja gotuję sobie na ognisku. Czynniz podrożał, a ja mieszkam w szalasiu. I tak zastanawiam się, czy ja przypadkiem znów nie wyprzedziłem epoki". Po prostu nie wiadomo, czy Robin powróci do normalnego życia.

*Dziękuję za rozmowę.

SPOTKANIE

W atmosferze wzruszenia i historycznej refleksji przebiegało w dniu 23 stycznia 1992 roku, spotkanie Dyrekcji Oddziału ZUS w Złotorzy z Panem Władysławem Ossowskim - "BIAŁYM KURIEREM" -

W okresie wojny, w wieku 14 lat, przeprowadzał On przez granicę Polaków, którym groziły represje ze strony okupanta sowieckiego. Swoje bohaterstwo i patriotyzm przypłacił 17- latami spędzonymi w więzieniach i łagrach.

Okazją, do tak miłego spotkania, było wręczenie decyzji oraz pierwszej wypłaty renty specjalnej "z tytułu zasług własnych" przyznanej przez Prezesa Rady Ministrów. Tym samym, Pan Władysław Ossowski stał się świadczeniobiorcą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w Złotorzy.

Požary i nie tylko...

Straże pożarne uratowały przed spalaniem olbrzymi majątek narodowy. Wartość uratowanego mienia zbliża się do kwoty ok. 2,5 biliona złotych.

Tragicznym jest, że śmierć w płomieniach w br. poniosło już 6 osób, a 12 odniosło obrażenia.

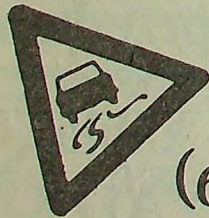
W ubiegłym roku straż pożarne uczestniczyły także w prawie 80 działaniach ratownictwa technicznego i innych interwencjach. Zwiększa się udział straży przy różnych zdarzeniach drogowych. Aż w 81 przypadkach straż pożarna uczestniczyła w ratowaniu ludzi, usuwaniu pojazdów, zmywaniu plam olejów i paliw. W latach poprzednich ilość wezwań do zdarzeń na drogach była zdecydowanie mniejsza.

Aż w 350 przypadkach w ubiegłym roku straż wzywane były do fałszywych alarmów.

Centrum
Gazety
Legnickiej
Krzysztof Daukszewicz

Fot. Stanisław Celoch

Janusz Orta-Orlicz



TAKSÓWKA 1001



(69)

Agata zadrżała. Ogarniał ją paniczny strach. - Co teraz?, Co dalej? - powoli opanowywała ją panika. Na szczęście widziała jak Jerzy z Koleckim schodzili wewnętrznym przejściem z domu do warsztatu. Szybko pobiegła ich śladem. W momencie kiedy wbiegła do warsztatu rozległ się dźwięk domofonu. Jerzy kończył właśnie przykrywać swojego poloneza plandeką. Ciemnogranatowy renault był już wyprowadzony przed warsztat. - Jerzy - krzyknęła - on tu jest! - Kto? - odpowiedzieli prawie równocześnie z Koleckim. - Mój mąż - mówiąc te słowa dostała ataku historycznego płaczu. Kolecki nie zastanawiał się ani chwili. Otwartą ręką trzepnął ją na odlew w twarz. Agata krzyknęła - ból i strach

spowodowały, że spazmy urwały się prawie natychmiast. Tylko oczy wyrażały zmieszanie i niepewność.

- Przepraszam, ale musiałem - odezwał się Kolecki - Nie mamy wyjścia, musimy otworzyć powiadział, słysząc coraz niecierpliwiejsze dźwięki domofonu. - Nie możecie teraz uciekać. Mimo, że Gajewski jest po przeciwnej stronie warsztatu na pewno usłyszysz odjeżdżający samochód. A wtedy marny mój los. Głowę mi ten twój cholerny mężuś odetnie.

- Czyli nie ma innego wyjścia jak się tutaj u ciebie schronić, ukryć tak żeby nas nie znalazł. - Piast przychodził do siebie szybko po tej wieści. Wszystko wszystkim, ale popełnił niewybaczalny błąd. Nie wziął pod uwagę faktu, że Kolecki miał swoje układy z Gajewskim i ten szukając żony powinien był trafić właśnie tutaj. Teraz wszystko zależało od uczciwości

gospodarza, jeżeli ta serdeczność z jaką ich przyjął była udawana, to jedynym wyjściem była natychmiastowa ucieczka. Ale naraziłby się w ten sposób na pościg, którego efekty nie były jasne do końca. Chyba jedynym wyjściem z tej sytuacji było przeczekanie w ukryciu. - Dobra, tylko gdzie się ukryjemy?

- Chodźcie, ze mną na górę - Kolecki zdecydowanie poprosił. Weszli na parter. Przycisnął i przekreślił w lewo jeden z kółków, które służyły jako wieszak.

- Wchodźcie tam i cicho. Będziecie słyszeć co się dzieje, jakby coś było nie tak, wezmiesz broń i wyjdiesz na pomoc - szepnął Piastowi na ucho. - Jaka broń? - tak samo cicho zapytał Jerzy. - Znajdziesz w schowku, powinienieś się na tym znać - usłyszał w odpowiedzi.

Jerzy przepuścił Agatę. Usłyszał zatraśnięcie się zam-

ka ukrytych drzwi. Obejrzał ten niecodzienny schowek Koleckiego. Powierzchnia była niewielka, tak, że razem z Agatą z trudnością się tam mieścili. Na wprost miał niewielką wnękę, w której leżał mały pistolet maszynowy. Jerzy ze zdumieniem aż cicho zaklął: - o cholera! Toż to najlepsza broń świata. Nie mylił się, miał przed sobą jeden z najmniejszych pistoletów maszynowych. "Graz buria", jedyny produkowany seryjnie pistolet z tłumikiem. Produkowany wyłącznie na potrzeby KGB oraz jednostek specjalnych, istniejących przy wywiadzie wojskowym. - Nie martw się Agatko - cicho powiedział - z tą armatką damy sobie radę ze wszystkimi. Teraz nawet mi twój mężuś, razem z całą tą jego bandą mogą nam skończyć.

- Jerzy, co to jest? Jakiś automat? - Agata była przerażona tym wszystkim co

się działo.

- Nie przejmuj się. Teraz nam nic nie zrobią. Ten gazowy pistolet co miałem od Koleckiego, to straszak na wróble. Ten natomiast to jest rzeczywista ochrona. Ale teraz już bądź cicho.

Jerzy przysunął się do drzwiczek. Nasłuchiwał odgłosów dochodzących z mieszkania. Wszystko odbywało się jak zwykle w takich przypadkach. Gajewski przywitał się z Koleckim jak najnormalniej w świecie. Żadnych słów, które mogłyby nasunąć myśl, że wie coś o ich pobycie. Ot, typowe zwroty grzecznościowe, nie mówiące. Spotkanie dwóch kolesiów, nic więcej. Weszli do pokoju, Kolecki zaproponował herbatę. Gajewski odmówił. Stwierdził, że nie ma czasu, szuka żony. Zapytał czy przypadkiem nie wie na ten temat?

(cdn)

KARDYNAŁ W DOMU OFICERA



Dokończenie ze str. 1

i jedyny zakład szkoleniowy - powiedział Dubinin -, w którym oficerowie armii polskiej i rosyjskiej przechodzący do cywila, będą się uczyć jak zachowywać się w warunkach rynkowych... Inauguracja działalności tej szkoły jest posadzeniem małego drzewka, z którego wyrosnie duże drzewo naszej przyjaźni."

Wojewoda Głopiński stwierdził - "Gdy wrócą do kraju jako cywile, będą dobrze przygotowani do pracy w warunkach gospodarki rynkowej. Nie jest to jedyna inicjatywa wspólnego szkolenia. Mam nadzieję, że te inicjatywy zbliżą nas i dadzą dobre efekty..."

Nieoczekiwanie podczas otwarcia szkoły doszło do ostrego wystąpienia gen. Dubinina, który zarzucił władzom polskim nieprzezwyciężenie porozumień o wycofaniu wojsk ZSRR z terytorium Polski oraz dezinformację.

"Niestety do dziś - powiedział Dubinin - nie są podpisane układy i protokoły o rozliczeniach finansowych i materiałowych. Z uwagi jednak na suwerenność państwa polskiego dążymy jednak do tego by wykonać nasze zadania... Są ludzie, którzy bezpośrednio oskarżają nas o oszustwo i przeinaczenie faktów. Jako dowódca PGW przekazywałem precyzyjne dane. Są one również u polskich służb specjalnych. Powiedziałbym, by częściej zwracać się do tych służb o przekazywanie precyzyjnych danych o wycofaniu naszych wojsk. Jeżeli dalej będziemy żyć w takiej dezinformacji, to kiedyś

obudzą się i zobaczą, że w Polsce nie ma naszych wojsk.

W roku 1989 było w Polsce 58 tys. żołnierzy radzieckich. Wyjechało do tej pory 23 tys. żołnierzy, 10 tys. 500 jednostek amunicji i uzbrojenia, 400 czołgów, 200 pojazdów opancerzonych, 47 samolotów bojowych, 4000 samochodów. Na dzień dzisiejszy opuściliśmy 11 garnizonów i przekazaliśmy 97 miasteczek wojskowych. Te liczby pokazują, kto dąży do rzetelnego wywiązania się ze swych zobowiązań.

ZSRR już nie ma.

PGW jest podległa Republice Rosyjskiej. Wycofywanie wojsk następuje według wcześniej ustalonego harmonogramu. To czy nasze plany zostaną wykonane, zależy od strony polskiej. Strona polska ciągle zwleka z podpisaniem protokołu o rozliczeniach. Przekazaliśmy np. 700 obiektów, które zostały zbudowane za nasze pieniądze, takich rozliczeń nie mamy..."

Wystąpienie gen. Dubinina wywołało ostry sprzeciw gen. Ostrowskiego - pełnomocnika rządu d/s pobytu wojsk radzieckich w Polsce. Powiedział on m.in.

"Moja ponad roczna działalność na stanowisku pełnomocnika rządu idzie w kierunku byśmy rozstali się kulturalnie i by nas więcej łączyło, niż dzieliło, byśmy byli dobrymi przyjaciółmi..."

Jestem zaskoczony kierunkiem i tonem konferencji. Pewne fakty zostały wypaczono. Moja dobra wola przejawia się, żeby nie przemawiać z pozycji siły(...) Uzgodniliśmy do końca 1992

roku wycofanie się z Polski jednostek bojowych. W 1993 roku ma u nas pozostać grupa likwidacyjna albo nadzorująca tranzyt z Niemiec. W sumie 6 tys. osób. Ta liczba ma być zredukowana w ostatnim kwartale tego roku do dwóch tysięcy. I wreszcie do końca roku do zera. W końcu roku nie powinno być w Polsce ani jednego żołnierza wchodzącego

radzieckimi. Oraz rozliczenie strat ekologicznych. Polska chce by te negocjacje były uczciwe, bez nacijania, z udziałem komisji dwustronnej..."

Gen. Ostrowski przedstawił długi strony rosyjskiej.

I tak: za czynsz w tamtym roku dług wynosi 33 mld. 870 mln. zł., za 92 rok 113 mld. zł., za przewóz wojsk



w skład PGW. Jesteśmy natomiast gotowi podjąć rozmowy na temat grup operacyjnych do nadzoru nad wojskami z Niemiec.

Pozostały do uzgodnienia kwestie z rozliczeniem finansowym.

Jest to kwestia, w której nie możemy dojść do porozumienia. Chodzi nam o takie sprawy: Rozliczenie obiektów dzierżawionych przez JAR. Rozliczenie obiektów wybudowanych przez nich na terenie Polski środkami i siłami

25 mln. franków szwajcarskich, za artykuły spożywcze 3,5 mln. USD, za energię elektryczną 2 mln. USD. Gen. Dubinin zapewnił, że w ciągu 2-3 miesięcy dług zostanie uregulowany. Dodał, że "Od II Wojny Światowej karmiliśmy Polskę, ale nikt o tym nie wspomina"...

S

Fot. Stanisław Celoch



SPRZEDAM

w ilościach hurtowych
rękawice robocze
(cena od 8.800 zł)

tel. 228-21

GASTROSKOPIA

Nowoczesna
diagnostyka chorób
żołądka i dwunastnicy

lekarz chirurg
Janusz Miernicki

Złotoryja
ul. H. Brodatego 5, tel. 886
wtorki, czwartki (16.00-18.00)
każda sobota (9.00-11.00)

Agencja

"BIT"

świadczy

usługi:

- w zakładaniu
spółek,

- w dochodzeniu
roszczeń finansowych
od nierzetelnych
kontrahentów

Agencja "BIT", Leg-
nica, Rynek 5/6, tel.
295-45 wtorki, czwartki
i piątki od 9.00-14.00

Sprzedam

42 tys. mb.

kabla

YADY

4 x10 w cenie
3.300 zł. za 1 mb.

tel. 295-45

★ **JEANS** ★

Sprzedaj hurtowa

Cena za 1 m

- już od 28 tys. zł

tel.: 296-94

Sprzedam 300 szt.
szlafroków frote męskich
(import z Niemiec)
w cenie 75 tys. zł. za 1 szt.
tel. 245-64

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
CO.LTD

w POLKOWICACH

ZAPRASZA

**DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH
OFERUJEMY**

**W bogatym asortymencie
i
po atrakcyjnych cenach**

* wódki

* wina

* piwa

i inne napoje alkoholowe

**Szczegółowe informacje :
POLKOWICE, telefon 47-23-44**

**Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze
- Oddział w Legnicy**

Legnica. ul. Rynek 27 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż autobusów:

1. Autosan LCA 115B r.prod.1989 cena wywoław. 149.500.000 zł.
2. Ikarus LGA 770S r.prod.1986 cena wywoław. 190.000.000 zł.
3. Ikarus LGA 795N r.prod.1983 cena wywoław. 145.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w Legnicy przy ul. Działkowej 42 (baza transportu).

Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 5% wartości wywoławczej wpłacić należy w kasie PTTK - Rynek 25

PTTK zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn

**Carex PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE**

**SAMOCHÓD DLA TWOJEJ
FIRMY
SKODA-FAVORIT PICK-UP**

**UWZGLĘDNIAMY
ZWOLNIENIA Z PODATKU
OBROTOWEGO**

**LEGNICA ul. POZNAŃSKA 50
tel. 603-70
ZAPRASZAMY W GODZ.
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ
OPONY PIRELLI
z 2-LETNIĄ GWARANCJĄ**

O dwunastej - głowa do góry

Południe w Legnicy, chociaż nie kojarzy się z takimi atrakcjami jak gdzie indziej, chociaż wieża Kościoła Mariackiego nie dorównuje legendami wieży krakowskiej, chociaż nasz ratusz jedynie gołębiami kojarzy się z siedzibą "koziolków", to południe w Legnicy ma swój wydzźwięk, wydzźwięk wprawdzie zagłoszany nieco dzwonami na Anioł Pański z wieży kościoła św. św. Piotra i Pawła, ale dający się wyróżnić.

Gdy ktoś w południe wstrzyma na chwilę kroki i - ponad hałasami ulicznymi wsłucha się w tony miejskiego kuranta, odtwarzanego przez głośniejsze z wieży zabytkowego gmachu będącego siedzibą zarządu miasta - niech wie, że kurant jest efektem konkursu, którego inicjatorem był Henryk Karliński - ten sam od "Legnicy Cantat", Chóru "Madrygał", Dni Muzyki Kameralnej i Organowej... Niech zaśłuchany przechodzień wie, że utwór ten skomponował Ryszard Bukowski - zmarły w ubiegłym roku profesor Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Może uda się tę informację utrwalić. Mała sonda wykazała, że kompozytor hejnału nie jest znany. Zapytani o to, kto może być autorem kuranta, odpowiadają bardzo różnie.

ślatro

Na Pochylej na cztery łapy

Jest taka uliczka w Złotorzy, której nazwa - Pochyla - zdradza jej charakter. Codziennie rano biegną tędy gromady dzieci i młodzieży na lekcje do Szkoły nr 2 i LO, z rejonu nowego osiedla "Nad Zalewem" i ul. Górniczej. Uliczka składa się z kilkudziesięciu stromych schodków pooddzielanych płaskimi, prostymi odcinkami. Podczas zimy proponujemy zmienić jej nazwę na ul. Wywrotkową. Gdy pokrywa ją choć cienka warstewka lodu przejście bez utraty równowagi (czytaj stłuczenia pośladek i skręcenia czego się tylko da) jest nie lada wyczynem. Jakoś nikt z osób, które odpowiadają za akcję "ZIMA" na chodnikach nie pomyślał o posypaniu tego niebezpiecznego zejścia piaskiem. Może by tak pogonić kilka razy z górki i z powrotem.

mac

Fraszka dnia

O tempore...

Czas oto nam nastał i śmieszny i straszny.
(A wszystko na nas szaraczkach się skupi!)

Dzieli się bowiem ludzi na "Ich" i "Naszych", zamiast po prostu na mądrych i głupich...

(Bef)



Piłka na hali

Już po raz 23, w sali gimnastycznej legnickiej "Budowlanki", rozegrano Halowy Turniej Piłki Nożnej. W tym roku uczestniczyły w nim 32 drużyny, co mnożąc przez liczbę sześć, dało liczbę około 200 zawodników. Zawody miały charakter zamknięty - wewnątrzszkolny. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. klasa V B
2. klasa II B
3. klasa IV A (pierwszy zespół)
4. klasa IV A (drugi zespół)

Najlepszym piłkarzem został Hubert Łukasik, bramkarzem Artur Woźniak, zaś technikiem - Dariusz Bloch. O tym, kto zgarnie nagrodę dla najlepszego strzelca, zdecydowały dopiero rzuty karne. Ostatecznie wypadło na Piotra Borysewicza.

Dzięki firmie "Legdom",

(GB)

FERIE

Tak, tak - już młodzież legnickich szkół rozpoczęła zimowe lenistwo. SZS choć patron młodzieży kochającej sport nie błysnął tym razem organizacją tego czasu. Ale też nic dziwnego, zwierzchnicy i finansjerzy nie byli w tym roku zbyt hojni. Także sponsorzy miliarderzy, do których się zwrócił odwrócili się doń plecami (i nie też dziwnego, bo to nie daje widocznej reklamy i pieniędzy).

Tylko nieliczni otrzymali dotację na wywiezienie ze skażonej Legnicy swych podopiecznych. A przecież ceny zimowisk przyprawiają o przysłowiowy zawrót głowy. No cóż, ogólny bałagan i profesjonalizm... zakłócił organizowanie zimowisk, obozów sportowych i rekreacyjnych. A jeśli nawet ktoś pokusił się o organizowanie wyjazdów to trzymał to do końca w tajemnicy, bo nigdy nic nie wiadomo...

Na hasło "Otwarte sale gimnastyczne" rzucone do kilku legnickich szkół przez ZM SZS odpowiedział tylko dyrektor legnickiej "4". Lecz losy Jego inicjatywy są mi bliżej nieznane. Dziesięciu zapaleńców ze szkół ponadpodstawowych wybiera się na obóz szkolny młodzieżowych organizatorów sportu. W jego trakcie zapoznają się z abecadłem narciarstwa zjazdowego oraz rzemiosłem organizatora sportu. Kilka szkół zaprosiło młodzież na półkolonie ("4" i "12"). Inne szkoły, KO, WPMD, Ośrodek Szkolno-Wychowawczy na obozy w góry i zdrowotne w Przemkowie, Rabce, Polańczyku, 4,5 tysiąca dzieci i młodzieży objęto zimową akcją.

kierowanej przez pana Stefana Króla, nie zabrakło cennych nagród. Dodatkowo - całą atmosferę osłodziły torty orzechowo-czekoladowe.

Turniej piłki halowej w "Budowlance" ma już swoją historię. Piotr Potycz i Stanisław Kwiatkowski, to osoby, których nie trzeba przedstawiać kibicom. Tegoroczni uczestnicy też są znani: Dariusz Bloch gra w "Miedzi", a Hubert Łukasik w "Kuzni" Jawor. Warto też wspomnieć o Piotrze Borysewicz. Tytuł króla strzelców zdobył drugi raz. Na co dzień grywa w oddległym KS "Roztoka". Organizatorzy turnieju, a szczególnie pan Jerzy Reszka, upatrują w nim talent, dziwiąc się jednocześnie, że żaden legnicki klub jeszcze się nim nie zainteresował.

TKKF przygotował także swoje wszystkie punkty na przyjęcie dzieci i młodzieży w czasie ferii. Pani Maria Stępień, viceprezes, zaprasza wszystkich chętnych do ogniska "Olimp" (Górnica 1), gdzie dla chętnych będą odbywały się zajęcia ogólnorozwojowe, w siłowni i areobik dla dziewcząt, karate kyokushinkoi, korekcja, kultura dla młodzieży początkującej i średniozaawansowanej, gra w piłkę siatkową, turnieje szachowe, bioterapia (9.00-11.00). TKKF "Śródmieście" (Piekarska 17) zaprasza dzieci i młodzież od 11.00-14.00 na tenis stołowy, do gier i zabaw oraz testów sprawnościowych. TKKF "Karate-do" (Paderewskiego) prowadzi sekcję karate i areobiku (poniedziałek, środa, piątek 16.00, 19.00-20.00). We wtorki, czwartki, soboty o tej samej porze wstęp wolny dla wszystkich chętnych na zajęcia ogólnorozwojowe, gry świetlicowe, tenis stołowy, projekcję filmów o tematyce sportowej.

Na Piekarach TKKF "Piekary" (Mazowiecka) także otwiera swe drzwi dla dzieci prowadząc gimnastykę korekcyjną, gry i zabawy dla dzieci, tenis stołowy. Odwiedzajcie więc te, które mogą zaspokoić Wasze problemy ruchowe.

OSiR natomiast proponuje codzienne wyjazdy na "Ekspres Narty", wyjazd spod hotelu "Cuprum", koszt 20 tysięcy zł., w siedzibie organizatora.

Jolanta Pawelczyk

SPORT

Konfeks zimową porą



"Fabiś - idziemy za tempem..."

Od 9 stycznia, trzy razy w tygodniu po południu, piłkarze beniaminka trzeciej ligi - Konfeksu wylewają pot w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych. Trener Władysław Moroch jest życiowym optymistą. Kiedy pytam o rundę jesienią, zgadza się, że do pełni szczęścia zabrakło 4-5 punktów. - Straciliśmy te punkty, we frajerski sposób. Nie mam pretensji do porażek na początku rozgrywek. Przecież graliśmy z trudnymi przeciwnikami, później te brakujące oczka straciliśmy niejako na własne życzenie, z drużynami przeciętnymi. Ale z pozycji w tabeli jestem zadowolony. Nie zapominajmy, że mamy jeden cel: utrzymać się w lidze...

Trening w hali to nie przelewki. Przez godzinę dominują zajęcia wytrzymałościowo-kondycyjne. Rozłożone maty, piłki lekarskie w rękach i ćwiczenia, których piłkarze najczęściej nie lubią.

- Ćwiczymy wytrzymałość, a także technikę. Nic tak nie poprawia techniki jak zajęcia z piłką w hali. Lada moment wychodzimy na boisko.

Powodem do radości musi być frekwencja. Potwierdza to najlepszy zawodnik Konfeksu, były reprezentant Polski juniorów - Staszek Kwiatkowski.

- Niech pan patrzy, jesteśmy stu procentowymi amatorami, a na treningach hala pełna. 20-22 ludzi zjawia się na każdym treningu.

"Kwiatek" daje przykład jak należy wylewać pot. Pola nie ustępują Zbyszek Murdza - ten ma trudną rolę, gdyż praca na zmiany w Hucie "Legnica" to nie żarty, Dariusz Górski, Grzegorz Zarzycki, studiujący na Akademii Rolniczej, Rydzanic, Kozdroń czy Wysocki z Rozborskim.

Zdrowie dopisuje, humory też. Gierki na hali są tak zacięte, jak gdyby były to mecze o mistrzostwo świata.

Trener Moroch:

- Widzę, że chłopakom zależy na walce o miejsce w drużynie. Nie żałują potu, grzeją na całego.

Udaje mi się trochę popsuć humor trenera. Pytam o zmiany kadrowe. Dowiaduję się, że definitywnie ubył ze składu Kisiel - do tej pory mocny punkt zespołu. Nie ma też Adama Pietruszki, któremu podobno żona zabroniła uczęszczania na treningi... Sam widzę, że wśród wylewających pot nie ma Czyżycyckiego. Pytam o niego.

- Był ze trzy razy na treningu i więcej go nie widziałem...

Trener Moroch już teraz cieszy się na myśl o czekających drużynę sparingach. Przed rokiem, grali z kopcuszkami lig okręgowych typu: Odra Malczyce. Teraz, jadą na turniej "Białej Piłki" do Wałbrzycha, zagrają z drugoligowymi zespołami z Wałbrzycha, z Lechią Dzierżoniów, BKS-em Bolesławiec, Górnikiem Złotoryja, być może z Miedzią i Zagłębiem Lubin. W końcu sparingi mają też być pewnym poligonem doświadczalnym, okazją do podniesienia umiejętności, a nie okazją do pobiegania sobie przez 90 minut.

Stanisław Kwiatkowski:

- Ja od początku wierzyłem i nadal wierzę, że się utrzymamy. Brakuje nam trochę doświadczenia, ale to przychodzi z liczbą rozegranych meczów. Jak długo jeszcze Stanisław Kwiatkowski - solo - będzie decydował o obliczu zespołu?

- Oj, jeszcze długo, bo nie wybieram się na sportową emeryturę. Marzę o tym, by zagrać w lidze razem z synem...

Panie Władku - zwracam się do trenera Morocha. - Czego, lub kogo brakuje panu do szczęścia?

- Dwóch trzech takich zawodników jak Staszek Kwiatkowski, aby potrafili pokierować zespołem. Liczę, że kogoś pozyczy nam Miedź Legnica, która może mieć mocną drugą

ligę i solidny zespół w trzeciej lidze. Czasami nie rozumiem, dlaczego działacze nie potrafią tych spraw uzgodnić między sobą...

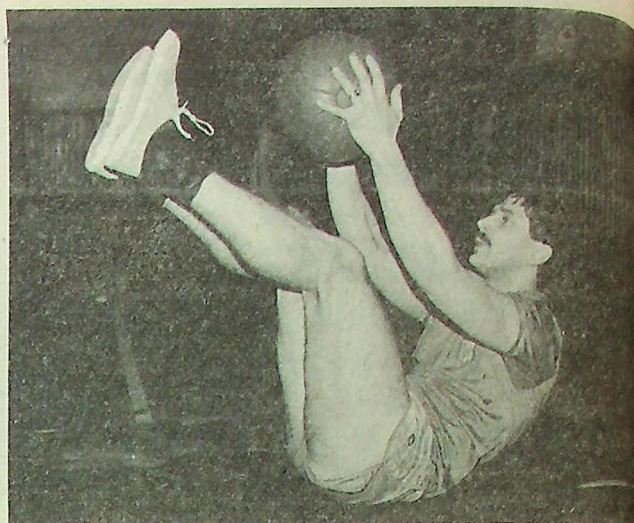
- Fabiś jedziemy, Wijas co z tobą gnaj do przodu, Piotrek - dawaj, dawaj, dawaj, nikt tego za ciebie nie zrobi...

Być może Konfeks wyjedzie na tygodniowy obóz. Zawodnicy chcą tego bardzo. Gotowi są nawet część kosztów pokryć z własnej kieszeni. Tylko, czy

klub stać będzie na taki wydatek?

Nawet jeśli nie wyjadą, to i tak są wszyscy przekonani, że w walce na zielonej murawie zapewnią sobie ligowy pobyt... Dlatego nikt na treningach w Zespole Szkół Rolniczych się nie oszczędza...

Zbigniew Jakubowski



Fot. Stanisław Celoch



Derby dla "Miedzianki"

Pierwsza połowa dla złotoryjan, mecz dla Miedzi

Jak tak dalej pójdzie, to na towarzyskie mecze siódemki Miedzi będzie chodziło więcej dziennikarzy niż na, popularne tak ostatnio konferencje prasowe...

Piątkowy sparing - lub jak kto woli małe derby naszego województwa, oprócz licznie zgromadzonej widowni oglądało dwóch fotoreporterów i czterech dziennikarzy piszących, w tym jeden naczelny. Należy przypuszczać, że wszyscy byli zainteresowani naszym zaproszeniem na - Zujewa.

No właśnie. Po występie w Głogowie, Maksim Zujew tym razem zaprezentował się legnickiej widowni. I jak na razie odczucia po jego występie są bardzo mieszane. Na pewno jest to zawodnik potrafiący grać na światowym poziomie, widać, że kocha walkę na kole - ale tylko w ataku. Gorzej z obroną. Broniący bramki Miedzi w drugiej połowie Jacek Pieniżczak, bezskutecznie zdierał gardło usiłując zmusić Maksima do uniesienia ramion. Zujew ma też spore zalety szybkościowe, widać, że dość dawno nie grał i że sporo przybył na wadze. Ale po miesiącu uczciwego treningu będzie to zawodnik, który może przesądzić o wynikach spotkań. Teraz jest mało prawdopodobne,

by wywalczył sobie miejsce w podstawowej siódemce Mieczysława Rewinkowskiego...

Oba zespoły rozpoczęły mecz w następujących ustawieniach: Miedź: Korny - Kozubski, Antoninas, Pludowski, Zujew, Skoleźdzy i Sukiennik.

Górnicy Złotoryja: Kozubski (brat "miedzianego" Kozubka) - Poznar, Gmerek, Jasić, Karmazija, Panczenko i Pilat.

Sędziowali idealnie, bezstronnie - Ryszard Kuczerewicz i Adam Butrym.

Trener Miedzi już w pierwszej połowie dokonał wielu zmian, pozostali zawodnicy szerokiej kadry weszli na parkiet najpóźniej po przerwie. Trener Edward Goleniowski nie mógł sobie pozwolić na taki komfort. Różne przyczyny sprawiły, że do Legnicy nie mogli przyjechać: Mazur, Zofiński, Popławski i Krzyżewski. W tej sytuacji w drużynie Górnika zmieniali się tylko bramkarze (Jadach, Janiak) natomiast w polu pojawił się tylko jeden zawodnik - Napora i obiektywnie trzeba przyznać, że z przyjemnością oglądałem występ tego młodzieńczego zawodnika...

Przez 23 minuty pierwszej połowy spokojnie, ale z wyobraźnią grający legniczanie,

kontrolowali przebieg gry. W 23 minucie było 14:10 dla Miedzi i nastąpił w ich fatalny przestój. Dla gości kolejnym rzucili: Pilat, Gmerek - dwa razy oraz Poznar. Później celnym uderzeniem popisał się Napora, a gospodarze potrafili zdobyć się tylko na celne trafienie Cygana. W rezultacie na przerwę Miedź schodziła w roli drużyny przegrywającej 16:17.

Po przerwie ujrzałem w siódemce Miedzi przede wszystkim młodzież - bliźniakami Będzikowskimi. Gra znacznie się ożywiła, chociaż momentami za dużo było balaganu na parkiecie. W 10 minucie po przerwie, po kapitalnych akcjach i celnych trafieniach Tichończy, Skoleźdzy, Sukiennika zrobiło się 26:23 i praktycznie od tego momentu trwała wymiana bramkowniciosów w stosunku 2:1 dla Miedzi: W miarę upływu czasu goście słabli. Mniej pozytywnym był Edward Poznar, zagubił się Rosjanin Karmazija i w rezultacie, po dość interesujących momentami emocjonującym meczu, lokalne derby wygrała Miedź 41:31, a następnego gola dla gospodarzy zdobył Gajda.

KONKURS PIŁKARSKI

"Siedem pytań"

Przypominamy, zasady konkursu są następujące: w sumie 28 pytań podanych w cztery serie. Tydzień temu zamieściliśmy siedem pierwszych pytań. Dzisiaj następne. Osoby, które po wydrukowaniu całości przysłały w ciągu 14 dni od daty ukazania się ostatniej serii, jak najwięcej prawidłowych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród książkowych.

II HISTORIA PIŁKI NOŻNEJ

8. Podaj nazwę najstarszego piłkarskiego klubu istniejącego do dzisiaj?
9. W którym roku po raz pierwszy odbyły się Mistrzostwa Świata w piłce nożnej?
10. Podaj kraj, który był pierwszym zwycięzcą turnieju olimpijskiego w piłce nożnej?
11. Podaj, w którym roku repr. Polski rozegrała swój pierwszy oficjalny mecz i kto był jej przeciwnikiem?
12. Podaj nazwy klubów Europy, które zdobyły w swej historii trzy klubowe puchary Europy (Puchar Mistrzów, Puchar Zdobywców Pucharów, Puchar UEFA)?
13. Który klub piłkarski został pierwszym zdobywcą Klubowego Pucharu Świata?
14. Podaj do której rundy Pucharu Polski najdalej awansowała w swej historii Miedź Legnica?

Przeigrana na własne życzenie

Nie ukrywaliśmy, że wyjazd koszykarek Konfeksu do Łodzi traktowaliśmy jako ostatnią deskę ratunku, jako mecz, w którym legnickie dziewczęta zrehabilitowałyby się za łodowaty przyszcic w meczu z AZS Szczecin. Ewentualne zwycięstwo w Łodzi dawało jeszcze cię szansy na załapanie się do baraży...

Do 10 minuty spotkanie miało charakter wyrównany. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie, chociaż można było mieć ogromne zastrzeżenia co do jakości prezentowanego widowiska. W 14 minucie łodzianki prowadziły 26:27, ale cztery minuty później legniczanki doprowadziły do remisu 35:35. Bardzo dobry mecz rozegrała młodzieńka Ania Kowal, której trener Malec powierzył nielatwe zadanie opiekowania się najgroźniejszą zawodniczką Widzewa - Ewą Szczecińską. I była to skuteczna opieka skoro łodzianka zdobyła raptem dwa punkty. Brawo Ania Kowal! Tylko, że dobra gra jednej zawodniczki to za mało nawet na slabiutką polską drugą ligę. Pozostałe koszykarki Konfeksu po raz kolejny nie podjęły walki. Nie zdobyły się na agresję, walkę pod koszem. Praktycznie zanotowały zero zbiórek z tablicy i pomyśleć że

działo się to w meczu, w którym rywalkami był zespół naprawdę slabiutki... W 31 minucie (a więc w jedenastej po przerwie), legniczanki wyszły na prowadzenie. Prowadziły 51:48, 53:48 i stanęły jak zahipnotyzowane. Po prostu zamiast grać rozpoczęły spacerowanie po parkiecie. Z prowadzenia dla Konfeksu bardzo szybko zrobiło się prowadzenie dla łodzianek 62:53. Z parkietu za 5 przewinień spadła Ania Podczasy i można było się już pakować...

Trener Ludwik Malec - tym razem naprawdę załamany, powiedział tylko tyle: - **Wiem co potrafią grać moje zawodniczki, wiem na co je stać i w żaden sposób nie potrafię zrozumieć, dlaczego nie chcą tego pokazać w czasie meczów. Po prostu nie rozumiem. To co napisał pan po meczu ze Szczecinem było szczerą prawdą, a teraz po prostu było jeszcze gorzej. Sam nie wiem co robić...**

czyli
Widzew Łódź - Konfeks Legnica 69:62 (37:35)
Punkty dla Konfeksu zdobyły: Bargiel 14, Drączkowska 8, Wołyniec 2, Korwek 18, Podczasy 17, Kowal 3, Szlag - bez punktów.

Miedź zesła z gór

Piłkarze legnickiej Miedzi powrócili w niedzielę rano. Jak powiedział trener Jerzy Fiutowski, zgrupowanie spełniło swoje zadanie, a wszyscy piłkarze ciężką pracą zasłużyli sobie na słowa uznania. W drugim tygodniu pobytu kaprysila trochę aura, ale mimo to zrealizowane zostały wszystkie cele górskiego zgrupowania. Piłkarze powrócili do zdrowia, chociaż Michalski, Przerzywach i Górski uskarżają się na drobne urazy.

W sobotę, powracająca z

gór Miedź, zatrzymała się w Krakowie, rozgrywając kontrolny mecz z Hutnikiem. Wygrali Krakusy 3:0. Miedź wystąpiła w składzie: Primel - Kochanek, Krawczyk, Cymbala - Dziarmaga, Ciliński, Górski, Gierjekiewicz - Baziuk - Dylus, Bzdyk. Na zmiany weszli: Wójcik, Kędzia i Klimkowicz. Dzisiaj i jutro legnicy piłkarze trenują w Legnicy, a pojutrze jada do Wałbrzycha na turniej Białej Piłki.

INFORMATOR

Poniedziałek
27 stycznia 1992 r.

Wsch.Sl.7.25 Wsch.Ks.1.30
Zach.Sl.16.13 Zach.Ks.10.02

IMIENINY

Jana, Przybysława

POGODA

Będzie cieplej. Przewidywane niewielkie opady śniegu. Temperatura rano i w nocy od -4 C, w dzień do +2 C. Wiatr słaby, umiarko-wany. Ciśnienie stałe.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-68 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią:
* Głogów - przy ul. G. Morcinka, tel. 33-31-63
* Legnica - przy ul. Izerskiej, tel. 647-87
* Lubin - przy ul. Kopernika, tel. 44-27-04



Program I

- 15.20 Uniwersytet nauczycielski
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.10 Dla młodych widzów
- 16.55 Bros na Wembley
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Spotkania sentymentalne
- 18.00 Sportowy hit
- 18.10 Kraje narody wydarzenia
- 18.50 "Alf" -serial
- 19.15 Dobranoc
- 20.05 Teatr telewizji Wiliam Szekspir "Hamlet"
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
- 0.05 Jutro w programie
- 0.10 BBC World Service

Program II

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sonda
- 17.15 Pergamin Konfederacji Warszawskiej 1573
- 17.35 "Biuro, biuro"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Ojczyzna - Polszczyzna
- 18.45 Mistrzowie współczesnego Kina
- 19.25 Zapraszamy do "Dwójki"
- 19.30 Język niemiecki
- 20.00 Siedzi
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Perły z lamusa "Biały żar"
- 23.40 Przychodzę - piosenki fr.
- 24.00 Panorama

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Godziny emisji 6.00-24.00

W programie m.in.:

Poniedziałek 27.01.

6.00-10.00 - Blok poranny Radia "L" - prow. A. Andrzejewski i B. Tadla
12.00-14.00 - Radio Ferie
20.00-21.00 - Spotkania z muzyką poważną
21.00-24.00 - 3 x 3 - magazyn kulturalny P. Kapsy i D. Sosińskiego.

Ogłoszenie drobne

Z uwagi na wyjazd tanio sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia z materiałami, w atrakcyjnej dzielnicy Złotoryi. Informacje szczegółowe w dni robocze: tel. 210-56, w godz. 9.00-15.00



RTL

- 8.55 Autostrada do nieba
- 9.45 Reichund schon
- 10.10 Marcus Welby, M.D.
- 11.00 Lieber Onkel Bill
- 11.30 Tic Tac Toe show
- 12.00 Familienduell
- 12.30 Der Hammer
- 12.55 Wiadomości
- 13.00 O jednego ojca za dużo
- 13.30 Santa Barbara
- 14.20 Springfield Story
- 15.05 Dallas
- 15.55 Chips
- 16.45 Riskant!
- 17.10 Der Preis ist heiss
- 17.55 Wiadomości
- 18.00 Elf 99
- 18.45 Wiadomości
- 19.15 Das A-Team
- 20.15 Mord ist ihr Hobby
- 21.15 Das Krokodil und sein Nilferd
- 23.05 10 vor 11
- 23.35 Mannermagazin M
- 23.50 Wiadomości
- 00.00 Dienst in Vietnam
- 00.55 Kompf gegen die Mafia
- 1.40 Twilight Zone
- 2.05 Zorros grausamer Schwur
- 3.35 Die Madels vom 9 Bezirk
- 4.55 After Hours
- 5.20 Ein Vater zuviel
- 5.45 Film rysunkowy

MTV

- 10.00 Paul King przedstawia
- 13.00 Simone przedstawia
- 16.00 Greatest Hits
- 17.00 Raport
- 17.15 At The Movies
- 17.30 News At Night
- 17.45 From 1
- 18.00 Premiery MTV
- 19.00 Yo! Raps Today
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Videos mit Ray Cokes
- 22.00 Hity Gretest
- 23.00 Raport
- 23.15 At The Movies
- 23.30 News At Night
- 23.45 From 1
- 00.00 Rock Block mit Kristiane Backer
- 1.00 Videos Kristiane Backer
- 3.00 Night Videos

**Przedsiębiorstwo
Produkcji i Montażu
Instalacji Elektrycznej
i Automatyki w Legnicy**
przyjme do pracy inżyniera z umiejętnościami do wykonywania projektów i kosztorysów na roboty elektrycznych
Potrzebna praktyka.

Prosimy o kontakt:
nr tel. 269-35 do godz. 15.00

KURSY WALUT

24.01.1992 r.

Kantor ul. Lenina

	skup	spzedaż
USD	11.400	11.460
DM	7.120	7.160



FERIE Z LILIJĄ (3)

Po raz drugi drukujemy propozycje zadań dla tych, którzy utworzyli zastęp NIEOBOZOWEJ AKCJI ZIMOWEJ lub nawet sami, pozostając w czasie ferii w domu, chcą pożytecznie i ciekawie spędzić czas.

Pomóżmy ptakom

To hasło dla całego zastępu lub pojedynczych zapaleńców. Ptaki, jak wiemy, są wielkimi sprzymierzeńcami człowieka, w walce ze szkodnikami. Niestety, ptaków jest coraz mniej. Mimo niezbyt ostrej zimy warto zadbać o nie!

Zbudujmy więc karmniki, z których najczęściej korzystają zimujące w naszym kraju ptaki. Karmniki muszą być

tak zbudowane, aby chronić pokarm przed wywianiem i zamoczeniem. Umieszczamy je na parapetach okien, balkonach, blisko krzaków lub korony drzew. Dokarmianie musi być prowadzone systematycznie. Pozbawienie ptaków pożywienia, choćby na jeden dzień, powoduje ich osłabienie, które w okresie zimy może skończyć się ich śmiercią.

KONKURS - "GRA LITERACKA" - z nagrodami

Kto z was ułoży najwięcej wyrazów, rzeczowników w I przypadku liczby pojedynczej z liter wchodzących w skład wyrazu:

LEGNICZANKA. Pamiętajcie, że każdą z liter wchodzących w skład tego wyrazu można użyć tylko raz oprócz liter "A" i "N", które występują dwa razy.

Dla 5 młodych czytelników, którzy ułożą największą liczbę wyrazów czeka 5 nagród - niespodzianek. Na rozwiązania czekamy do 2 lutego br.

Na rozwiązaniu należy nakleić znaczek NAZ.

Podobne gry literackie możecie przeprowadzić między sobą dobierając dowolne wyrazy, wzbogacając w ten sposób zasób słownictwa.

Czekamy na Wasze meldunki telefonicznie, listownie, informując nas o ciekawych działaniach zastępów NAZ.

Przypominamy nasz adres: Sztab Nieobozowej Zimy - '92 MDK "Dom Harcerza" ul. Okrzei 9, 59-220 Legnica tel. 253-61

(druh)

ZAPRASZAMY

MDK
"Dom Harcerza"
-godz. 9.00-11.00 - Ferie z bajkami
godz. 10.00 - Z komputerem na ty - gry komputerowe
godz. 13.00 - Plener fotograficzny - zabytki Legnicy
godz. 10.00 - "Śnieżne opowieści" - konkurs plastyczny
godz. 14.00-16.00 - Otwarty konkurs warsztatowy
godz. 13.00 - Gry i zabawy komputerowe

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Legnicy Kuratorium Oświaty organizują konkurs czytelniczy pn. "Od Krzysztofa Kolumba do Vitusa J. Beringa".

W założeniach organizacyjnych czytamy: Konkurs przebiegać będzie w dwóch etapach. Eliminacje podstawowe mogą odbywać się w formie dwuczłociowego quizu:

- pisemnego, w którym biorą udział wszyscy uczestnicy
- ustnego, z udziałem 5-7 zawodników, którzy w części pisemnej uzyskali najlepsze wyniki.

Finał wojewódzki przewidziany jest na październik 1992 r. Na zwycięzców i wyróżnionych w finale wojewódzkim czekają atrakcyjne, o znacznej wartości nagrody.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w dziale instrukcyjno-metodycznym WiMBP w Legnicy, przy ul. H. Sawickiej 30, tel. 241-47. Zapraszamy do udziału!

DZIAŁ UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW WiMBP (Filie Dziecięco-Młodzieżowe)

Nr 1 przy ul. Walciana Łukasieńskiego 30 (dawna Hanka Sawickiej)
godz. 10.00-11.00 projekcje filmów na video dla dzieci i młodzieży
godz. 11.30-15.00 konkursy, quizy, zgaduj-zgadula, zajęcia plastyczne, robótki ręczne: haftowanie i robienie na drutach, nauka "Origami", przegląd najciekawszych wydawnictw.

Nr 2 przy ul. Pomorskiej 56
godz. 12.00-13.00 - konkursy czytelnicze, rysunkowe, quizy
13.00-14.30 projekcje filmów na video dla dzieci i młodzieży

Nr 4 przy ul. Heweliusza 7 i Filia Zbiorów Muzycznych
godz. 12.00-14.30 - projekcje filmów na video: bajek dla dzieci, młodzieży o tematyce muzycznej, zgaduj-zgadula, konkursy czytelnicze i rysunkowe.

Nr 7 przy ul. Neptuna 14
godz. 10.00-12.00 - wspólne oglądanie teledysków
12.00-13.00 - konkursy czytelnicze, recytatorskie, quizy.

KINA

- "Ognisko" - "THE DOORS" (USA) godz. 14.00, 16.00, 18.00
- "THEIMA I LOUISE" (USA), godz. 20.00
- "Piast" - "Dziecko szczęścia" godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 (pol)
- "Misja" godz. 19.00 (USA)

MDK Mickiewicza 3 i KH ZHP

- godz. 10.00-14.00 - "Zima miłoście" - inauguracja (sala klubowa KH ZHP)
- Bal Zuchów, w programie: tańce przy muzyce mechanicznej, popisy, konkursy, projekcja bajek (sala kinowa MDK)
godz. 10.00-14.00 - Zajęcia radiotechniki i krótkofalarstwa (pracownia R i K)
godz. 16.00-19.00 - Tenis ziemny dla najmłodszych (sala sportowa Zesp. Szkół Roln.)

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ

Po zakupy do sklepu mieszczącego się w Urzędzie Miejskim, gdzie sprzedawcy razi swą arogancją.

Z MAGLA

Od pewnego czasu w znanej legnickiej restauracji "Piast" panuje dziwny zwyczaj. Bez względu na to, czy konsument zostaje na dancingu, czy też chce napić się tylko kawy usmiechnięty i zadowolony z siebie kelner pobiera opłatę za wstęp (20.000 zł).

Czyżby te dziwne praktyki kelnerów były przejawem rodzimej prywatyzacji?

Osąd pozostawiamy ewentualnym bywalcom legnickiego "Piasta".

LOTTO

Wyniki losowania z 25 stycznia 1992 r.



DUŻY LOTEK
2, 4, 11, 13, 31, 32

Z magla

Na ostatni dzień lutego w Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny zapowiedziano premierę "TEATRU

WENECKIEGO". Ciekawe, czy z uwagi na kłopoty z obsadą aktorską ten ambitny zamiar powiedzie się?

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, fax 297-86. Redaktor naczelny: Witold Podędmorny. Wydawca: "Alfa" sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800 -11080-136 Skład komputerowy: ZP "Kolograf". Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, tlx 787270, Jawor, Rynek 4, tel. 31-48, Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

Nr 18

Rozwiązanie krzyżówki z nr 14

Pionowo: sztuka, rehabilitacja, goryczka, rura, antyroyalista, klatka, sorek, Brytania, Ostrów, Hesja, pałasz, spór.
Poziomo: struga, wrzask, tchórzofretka, kabacek, frajda, klaka, bryja, sito, westalka, recepcjonista, wiadro, haracz.

	1	2	3	4	5	6
7						
				8		
9						
			10		11	
12						
				13		14
15		16	17			
				18		
19						
			20			
21						

Poziomo:

- zemsta, rewanż
- ośmiornica
- kopalnia koło Polkowic
- brytyjski działacz robotniczy
- paszycie na drzewach
- luka, szczelina
- gruby sznur
- miasto nad Studnicą
- prowadzi "Wielką Grę"
- odpad przy młocze zboża
- materiał zecerski do składania
- mija się z prawdą

Pionowo:

- stół ofiarny
- piętnaście minut
- puszcza
- duże rozmiary, wielkość
- zjawa, mara
- doker
- dokonyuje inwestycje
- dawna broń palna
- część balustrady
- pół ćwiartki
- córka Zeusa
- chroniony ptak wodny